

[illegible]

Komendant N.K.W.D. - tłumaczac mi choroba, nie form-
wyradzisz do prac w lesie i t.p. Evidencja, że mi się nie
się wyraża na roboty w lesie - postanowiłem iść
mnie do pracy leśniczkiej w lesie mijskiej - a więc 11.11.1940
potajemnie przyszedłem do tej pracy, gdzie groziło mi, że odbiorą
mi prawo uprawiania chleba, komunistami z jaskółkami i t.p.
Pracowałem pod kierownictwem felerki. Praca ta była
ciężką, pracar po paru dniach odebrało mi prawo do kwal-
mnia na wypł. latwiej od pracy na skutek choroby - przez
to siewałem tylko, jako przymus - nie porwałem mi na-
czt dostatecznie występując szargając mi ludzi - często
poruszały sporemi emidry mna z felerką i t.p.
Z powodu choroby w lipcu 1940 r. podjęto mi do podjęcia
pracy w piekarni "dobrośna" państwa, zaczęto mi
ornawiać, że mi chodzi tu o wysokość padeślarowania
a jednak o mój podpis. Tłumaczac im odmówiłem,
tłumaczac, że pomoż mi jestem bich obywatela z obywat-
tolem polskim, a ponieważ dotyczy tylko obywateli polskie-
kich. Za moim przykładem mi podjęto 300 osób, będą-
cych jak i ja na robotach. Byli to polscy robotnicy
z polską pensją. Chciał zwrócić się podnieść
o tajemnicę przed polakami podjęto te polskie!
Mogło mi po kilka razy danie, kiedy podjęto
tylko im polskie, w końcu widac, że nie doznam
tego, przyszedł komendant rejonowy N.K.W.D. i z nimi
obronę, zwrócił - zechciało pechami wyszedł
polak w wywiadach. Na pechami tym przenie-
istne tortury mordus - w końcu patwało mi
nie jestem kantonierem, po moim ostatnim otrze-
mieniu publicznym - wypowiedni z powodu:
"Nie jestem, nie będę i nie będę waszym obywa-
telem - jestem obywatelem polskim - za palcem!"
Ta praca mnie nie obchodziła - skończyła.
Dziś pierwszy raz postanowiłem zwrócić. Jednak widac
że przyszedł do pociągania i i dalej palcami
sprawę. Na następny dzień wchodził do archi-
wum, zastąpił mi do tego felerka i wręca-
jąc mi kartę, z której wycałował treść, że kwalifik-

Ja mnie z pracy w ambulatorium i smam peticie
i w natychmiast do pracy w cegielni. Mi wyko-
naniem tego rozkazu przez kilka dni. Jednakże
już w następnym dniu odebrano mi prawo kupowania
chleba, zapłatę wania się w tym czasie w skle-
pie, oraz kaucję mi prawo korzystania ze
stolówki. Widząc, że to grozi głodem i śmiercią
i mojej rodzinie, przynajmniej postać do pracy fizy-
cznej w cegielni, gdzie wykonywaliśmy prace
najbardziej ciężkie. Kiedy biorem tacę z 20 cegłami
możemy nadmienić, że kładą nas K. K. W. S. i pracą
mnie wyśmiewać i wydać rozkaz, że powiniem
po 50 cegieł wnieść i t. p. przesyłać. Do pracy w cegiel-
ni, przyprowadzono mnie do kłania drzewa, gdzie
już po kilku dniach rozciął palec siłką.
Rana goiła się 4 tygodnie. Widząc, że mi Enclif-
kują się do kłania drzewa, następną wyzna-
czono mi prace ciągnięcia wody ze studni
(8 m głębok.) i przewożenia jej do ogrodu w bryli,
następnie pracować przy kopaniu rowów, przy
przeładunku torów kolejki leśnej i t. p.

W okresie polepszenia się stanów politycznych
poleso-sowieckich, jako przegrodzenie pracy dawo-
mi prace t. zw. „przyjemniejsza praca”. Jednakże
po utrzymaniu t. zw. „udostowierzenia” i czując
się w złym obywatelskim polskim w dniu 25. VIII. 1941
nie wyszedłem już więcej do pracy - myślałem
o wyjeździe do tworzącej się Armii Polskiej w Za-
harkowie. 6. IX. 1941. Bardzo pożyteczny do Motowa
z Łukimacoma rodzinami. Tu widzieliśmy na statku
i dopłynęliśmy do Kijowa, gdzie nas poinformowa-

no, nie dalej mi starczył jechać? Jest natomiast pla-
ciska polska. Wreszcie kapiejącego i widać polskie
podziemne do Federacji i w końcu wygradzono nas
w Samarkandzie. Tu przeniósł. Armia Polowa Federacji
tu nie organizowano. Karaszo jechał na kolech. Pół-
nowyżę organizować w Samarkandzie. Tu organizację
przebiegała pod gołym niebem obradowano nas z pułk-
dru. Wreszcie warto było. Kuchla było przetrwać na-
przekraczać się do pracy. Po tygodniu dostaliśmy pracę
leżącą w k. Kuchlorie przemysłowej, gdzie pra-
cowaliśmy do 20. X. 1941 r. przed pracownictwem nasze do
Kuchloru Stal w węgierskim regionie, gdzie pracow-
aliśmy do 8 lutego 1942 r. Tu dowiedziawszy się o tworzą-
cej się Armii Polowej w Kermine, opowiedział nam
o istnieniu się do Samarkandy, przed już przez władze
polskie rozkazem skierowany do Kermine, gdzie
rozstawiliśmy się do tworzącej się F. B. p. p. p.
działaniem do obecnej Kompanii Sanitarnej.

W Kermine w marcu 1942 r. ponownie tyfus
plamisty. W kwietniu spowodowanym rodzinnym
do Kermine, w lipcu 1942. zmarł tam na skutek
przewlekłej bruceli.

Z Kermine wyjechałem 5. VIII. 1942 r. do Tarkwi;
skąd odesłano mnie do Graku, do Karakum,
gdzie obecnie pracuję w F. Kompanii Sanitarnej.

7584

(-) Pol. leś. D. Obere S. S. S.

M. p. 2. III. 1943.